

Narracja terroryzmu: ewolucja komunikatu przemocy

DOI 10.35757/CIV.2015.17.06

Przez kilka lat po upadku muru berlińskiego wydawało się, że większość obywateli współczesnych państw rozumie potrzebę – a właściwie konieczność życia w pokoju i współpracy w celu przetrwania. Uczyliśmy się nawet powoli rozumieć, że wspólnym wrogiem – a właściwie wspólnym zagrożeniem, bo nie można tych zjawisk nadmiernie personifikować – są zmiany klimatyczne¹ lub, jak chcieli niektórzy, nadzwyczajna aktywność Słońca. Wydawało się, że jako gatunek osiągniemy wreszcie zrozumienie, które jest instynktowne na poziomie jednostki: musimy przede wszystkim przeżyć.

Po drugie, musimy – jak chcieli zwolennicy liberalizmu – nauczyć się szanować granice własnej wolności, tam gdzie narusza ona wolności cudze. Optymiści wieszczili wreszcie coraz większy zwrot ku tak zwanej miękkiej sile (ang. *soft power*)². Wydawało się to koncepcją zrozumiałą – skoro mieliśmy dojrzeć do współpracy i współdziałania, czemużby nie posługiwać się autorytetem,

Paulina Piasecka – doktorantka w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, zastępca kierownika Instytutu Analizy Informacji Collegium Civitas, zastępca dyrektora Centrum Badań nad Terroryzmem ds. Programowych, wykładowca Collegium Civitas.

¹ Zob. np. raporty Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatycznych, <http://www.ipcc.ch/>.

² Zob. np. G.F. Treverton, S.G. Jones, *Measuring National Power*, Rand Corporation, Santa Monica 2005; J.S. Nye, *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, Public Affairs, New York 2004; J. Kurlantzick, *Charm Offensive. How China's Soft Power is Transforming the World*, Yale University Press, New Haven 2007.

wplywem, dobrą dyplomacją i mediacjami w stosunkach międzynarodowych – w końcu jakoś trzeba dążyć do osiągnięcia zamierzonych celów.

Pierwszym poważnym przełomem w tej pozytywnej wizji rozwoju gatunku ludzkiego były Bałkany, choć podobnie jak na Bliskim Wschodzie wielu chciało w nich postrzegać raczej konflikty wygasające lub wypalającą się historię z przełomu XIX i XX wieku. Kolejnym sygnałem zmiany były zamachy na bliźniacze wieże World Trade Center w Nowym Jorku w 2001 roku. Początek „globalnej wojny z terroryzmem” powinien był pokazać, że są wokół nas siły, które będą próbowały rozsadzić świat od wewnątrz.

Chcieliśmy jednak wierzyć w to, że historia wojen się skończyła; że globalny świat osiągnął – z dawna oczekiwany – poziom ucywilizowania; że przemoc przestanie być stanem naturalnym i ulegnie pożądanej redukcji, skoro podmiotami tej przemocy stały się jedynie pojedyncze organizacje terrorystyczne.

Pierwszych piętnaście lat XXI stulecia wyraźnie pokazuje, że nadzieje te były płonne, a stopień rozwoju, który pozwoliłby nam zaprzestać powszechnych wojen – jeszcze daleko przed nami. Tak zaczynamy patrzeć między innymi na zjawisko międzynarodowego terroryzmu, którego reprezentantem i symbolem stają się powoli nie „organizacje” czy „grupy” terrorystyczne, ale byt, który aspiruje do rangi państwa – Państwo Islamskie.

Rozważając zagadnienia związane z terroryzmem i narracją w przestrzeni publicznej, zarówno ze strony samych ugrupowań terrorystycznych, jak i rządów, warto się zatrzymać przez chwilę przy samej istocie terroryzmu i próbach jego zdefiniowania. Ze względów politycznych uzyskanie pełnej zgodności co do definicji terroryzmu na poziomie prawnomiędzynarodowym okazało się niemożliwe, na co wskazują choćby podejmowane cały czas wysiłki mające na celu stworzenie kompleksowej konwencji o przeciwdziałaniu terroryzmowi³.

³ Zob. *Despite 13-Year Deadlock, U.N. Makes Headway Fighting Terrorism*, <http://www.ipsnews.net/2014/01/despote-13-year-deadlock-u-n-makes-headway-fighting-terrorism/>.

Akademicy i badacze podejmowali jednak takie próby, stąd choć uniwersalna definicja terroryzmu nadal nam się wymyka, to jednak udało się wyłonić pewne wspólne cechy tego zjawiska, stanowiące jego zrąb. Prekursorem badań, w których opisywano terroryzm poprzez analizę jego elementów składowych, które w definicji tego zjawiska pojawiają się najczęściej, był Alex Schmidt. Wymienia on takie pojęcia powiązane z terroryzmem, jak⁴:

- stosowanie przemocy, siły lub groźby ich użycia,
- polityczna motywacja sprawców,
- działanie w celu wywołania strachu,
- chęć wywołania psychologicznych skutków i reakcji,
- rozróżnienie celu zamachu i bezpośredniej ofiary,
- celowość i planowanie działań,
- metoda walki,
- konflikt z obowiązującymi regułami zachowań społecznych,
- wymuszenia,
- wykorzystywanie mediów w celu uzyskania rozgłosu,
- zbrodnia ślepa (przypadkowy dobór ofiar),
- wykorzystywanie symboliki,
- nieobliczalność działań sprawców,
- ukryty charakter organizacji stosującej metody terrorystyczne.

Przeprowadzone badania porównawcze istniejących definicji terroryzmu wykazały, że formułując te definicje, za najważniejsze wyznaczniki istnienia terroryzmu uznano:

- przemoc i siłę (zjawiska te jako stanowiące o istocie terroryzmu pojawiły się w 83,5% jego zbadanych definicji),
 - motyw polityczny (65%),
 - strach, terror (51%),
 - groźbę (41%),
 - psychologiczne skutki i przewidywane reakcje (47%)⁵.

⁴ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, przekład H. Pawlikowska-Gannon, Bertelsmann Media, Warszawa 1999, s. 38.

⁵ *Ibidem*.

Łatwo zauważyć, że takie zjawiska jak strach, terror i powiązane z nim długofalowe reakcje psychologiczne stanowią nieodłączny element działań ugrupowań terrorystycznych. Aby je wywołać, a potem stosownie wykorzystać, konieczne jest sprawne posługiwanie się dobrze przygotowaną kampanią informacyjną i propagandową.

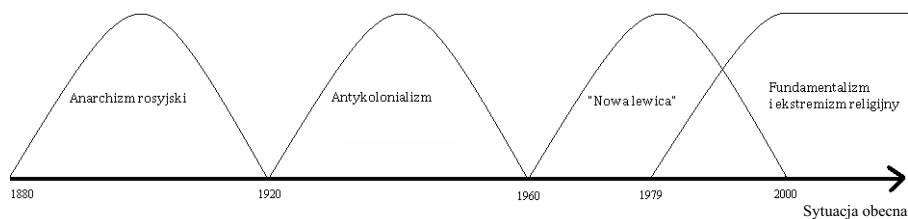
Po 11 września 2001 roku terroryzm przestał być zjawiskiem interesującym wyłącznie badaczy, którzy zajmują się egzotycznymi aspektami bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Przestał być zjawiskiem niszowym, dotyczącym poszczególnych państw o wyjątkowej historii, wkroczył na globalną scenę zdarzeń. Jednym z najważniejszych aspektów tego międzynarodowego zjawiska, które dotyka nas wszystkich – obywateli i rządzących, żołnierzy i policjantów, lekarzy i robotników – jest jego wewnętrzna i zewnętrzna narracja. Terroryzm jest jednocześnie narzędziem opisu i kształtowania świata, podmiotem i przedmiotem historii, w której my wszyscy stajemy się statystami spychanymi na margines aktywnego działania, skazanymi na reagowanie.

Historia terrorystycznej narracji splata się nierozłącznie z historią samego terroryzmu. Tę zaś najlepiej analizować przez pryzmat koncepcji stworzonej przez Davida C. Rapoport, który w roku 2002 w tekście zatytułowanym *The Four Waves of Rebel Terror and September 11*⁶, a poświęconym zagadnieniu fal terroryzmu stworzył koncepcję porządkującą historię tego zjawiska. Dopracowana została ona ostatecznie w roku 2004 w eseju *The Four Waves of Modern Terrorism*⁷, zawartym w pracy *Attacking Terrorism. Elements of a Grand Strategy*. Zgodnie z koncepcją Rapoport możemy wyróżnić cztery fale współczesnego terroryzmu⁸.

⁶ D.C. Rapoport, *The Four Waves of Rebel Terror and September 11*, „Anthropoetics 8”, wiosna/lato 2002, nr 1, <http://www.anthropoetics.ucla.edu/ap0801/terror.htm>.

⁷ A. Kurth Cronin, J.M. Ludes (red.), *Attacking Terrorism. Elements of a Grand Strategy*, Georgetown University Press, Washington 2004.

⁸ D.C. Rapoport, *The Four Waves of Modern Terrorism*, w: A. Kurth Cronin, J.M. Ludes (red.), *Attacking Terrorism...*, s. 46–73.



Rys. na podstawie: David C. Rapoport, *The Four Waves of Modern Terrorism*.

Jako na pierwszy z nich Rapoport wskazuje terroryzm rosyjskich anarchistów, sytuując tę falę w XIX stuleciu (lata 1880–1920). Fala ta przez samych jej przedstawicieli określana była mianem „propagandy czynu”. Terroryzm postrzegany był jako jednocześnie działanie i komunikat, który miał nieść treści pożądane w przestrzeni publicznej.

Koncepcja „propagandy czynu” pochodzi prawdopodobnie z pism Carla Pisacanego, który twierdził, że „propaganda za pomocą idei jest chimera; kształcenie ludzi – absurdem. Idee rodzą się z czynów, a nie czyny z idei, toteż nie wykształcenie zapewni ludowi wolność, lecz wolność umożliwi mu wykształcenie”⁹. Idea ta znalazła się u podstaw nowej wizji komunikowania, o czym świadczy – jak słusznie zauważa piszący o ruchach anarchistycznych Daniel Grinberg – fakt, że „nie znamy dziś ani jednego dziennika anarchisty sporządzonego w tej epoce”¹⁰.

Ta fala była specyficzna także ze względu na miejsce, jakie jej przypadło w rozwoju zachodnich społeczeństw. Po jednym z incydentów stanowiących niejako ucieleśnienie tej doktryny (atak Very Zasulicz na policjanta nadużywającego siły w stosunku do więźniów politycznych) pojawiło się w obiegu publicznym oświadczenie sprawczyni, która twierdziła, że „nie jest ona morderczynią, ale terrorystką”¹¹. To ważne, aby rozmawiając o komunikacji w kontekście zagrożeń terrorystycznych, podkreślić zmieniający

⁹ D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 220.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

¹¹ D.C. Rapoport, *The Four Waves...*, s. 51.

się wydźwięk samego słowa „terroryzm”. W języku XIX-wiecznych anarchistów nie miało ono wymowy pejoratywnej, sam język zatem kategoryzował terrorystę jako „bojownika o sprawę”. W tym sensie, nieco na marginesie bieżącej analizy, można odnotować swego rodzaju sukces kontrkomunikacji – nikt dziś nie rozważa terroryzmu jako zjawiska w jakimkolwiek sensie pozytywnego.

Następną zidentyfikowaną przez Rapoporta falą terroryzmu jest terroryzm antykolonialny. Ruch ten związany jest z postępującym dążeniem do uregulowania stosunków międzynarodowych zgodnie z zasadami samostanowienia narodów. Była to ta spośród fal terroryzmu, która osiągnęła najbardziej wymierne skutki. Dekada uzyskiwania niepodległości (lata sześćdziesiąte XX wieku)¹² stanowi okres, w którym metoda walki politycznej, jaką jest terroryzm, okazała się skuteczna. Faktem jest, że bez prądów obecnych wówczas w środowisku międzynarodowym, bezpośrednie efekty nie zostałyby osiągnięte. Ataki terrorystyczne, zmniejszające efektywność ekonomiczną posiadania i podnoszące koszt polityczny ich posiadania, stanowiły przyczynek do zmian. Co więcej, istnienie tej fali terroryzmu wiąże się bezpośrednio ze zmianami w postrzeganiu rzeczywistości międzynarodowej, zachodzącymi już od zakończenia I wojny światowej. Zmiany na mapie Europy, uzasadniane na poziomie politycznym „prawem narodów do samostanowienia”, podważały pośrednio prawomocność panowania państw europejskich w ich koloniach¹³. To kolejna zmiana „narracji rzeczywistości”, która wspiera przemianę samej rzeczywistości.

Trzecia opisana przez Rapoporta fala terroryzmu to terroryzm lewicowy, okreśłany angielskim mianem *new left terrorism*. Tak zwany terroryzm nowej lewicy był związany z dążeniem do demokratyzacji życia społecznego.

Historia terroryzmu „nowej lewicy” jest ściśle powiązana z rozwojem nowych systemów komunikacji. U swoich źródeł, jako ruch „sprawiedliwości społecznej” i pacyfizmu, lewica skłaniała się ku

¹² R.F. Gorman, *Great Debates at the United Nations: An Encyclopedia of Fifty Key Issues 1945–2000*, Greenwood, Santa Barbara 2001, s. 151.

¹³ D.C. Rapoport, *The Four Waves...*, s. 55.

spersonalizowanym kontaktom i przekazywaniu informacji twarzą w twarz. Zmiana, która dokonała się w tym zakresie, niewiele miała wspólnego z decyzją samych ugrupowań nowej lewicy¹⁴. Zainteresowanie mediów wytworzyło swoiste zapotrzebowanie na zdarzenie, incydent, tragedię – która stała się pożywką symbiotycznego współzycia mediów i ugrupowań terrorystycznych nowej lewicy.

W tym kontekście swój pogląd o teatralności terroryzmu sformułował Brian Michael, który ponad 40 lat temu pisał, że:

akty terroryzmu odbywają się w rytm starannie przygotowanej choreografii, która ma przyciągnąć uwagę mediów elektronicznych i prasy międzynarodowej. [...] Terroryzm skierowany jest do ludzi, którzy patrzą, a nie do samych ofiar. Terroryzm jest teatrem¹⁵.

Jak zauważa także Walter Laqueur,

większość ekspertów zgadza się, że terroryzm oznacza użycie lub groźbę przemocy, metodę walki lub strategię osiągania pewnych celów, że jego dążeniem jest zastraszenie państwa poprzez ofiary [...] i że rozgłos (*publicity*) jest istotnym czynnikiem strategii terrorystycznej¹⁶.

Fala terroryzmu, z którą według Rapoporta mamy do czynienia obecnie, to fala terroryzmu religijnego. Podstawowym dążeniem tej generacji ugrupowań terrorystycznych jest doprowadzenie do ustanowienia globalnego kalifatu, państwa bożego na ziemi, które rządzić się będzie prawem opartym na zasadach religii jako podstawie współzycia społecznego. Ta fala terrorystyczna rodzi się i wzrasta wraz z rozpowszechnianiem internetu, sieci 2.0 oraz dojrzewaniem społeczeństwa informacyjnego.

Społeczeństwo informacyjne, a zatem takie, dla którego informacja i wiedza stały się równie istotne w procesie produkcji jak kapitał, praca i ziemia, jest produktem epoki informacyjnej i rosnącego usieciowienia stosunków społecznych. Gałęzie produkcji

¹⁴ T. Gitlin, *The Whole World is Watching. Mass Media in the Making & Unmaking of the New Left*, University of California Press, Berkeley 1980, s. 22.

¹⁵ B.M. Jenkins, *International Terrorism. A New Mode of Conflict*, w: D. Carlton, C. Schaerf (red.), *International Terrorism and World Security*, London 1976, s. 16.

¹⁶ W. Laqueur, *Reflections on Terrorism*, „Foreign Affairs”, jesień 1986, t. 65, nr 1, s. 88.

związane z przemysłem wytwórczym lub wydobywczym przekształciły się w gałęzie w znacznym stopniu uzależnione od informacji. W społeczeństwie agrarnym czynnikiem ograniczającym rozwój gospodarczy była ziemia, w społeczeństwie przemysłowym – kapitał, natomiast czynnikiem warunkującym rozwój gospodarczy społeczeństwa informacyjnego jest dostęp do zgromadzonej informacji, w odpowiedni sposób przetworzonej w wiedzę¹⁷.

Fale terroryzmu według Davida C. Rapoporta

Fala terroryzmu	Ideologia	Metody komunikacji
Anarchizm rosyjski	Eliminowanie rządów, „przebudzenie mas”, demokratyzacja życia społecznego i politycznego	„Propaganda czynem”
Antykolonializm	Prawo narodów do samostanowienia, bunt przeciwko metropoliom	Zmiana języka, zmiana auto-definicji (od „terrorystów” do „bojowników o wolność”), także w celu pozyskania nowych zwolenników
Nowa lewica	Demokratyzacja życia społecznego i politycznego, ideologia mająca źródła w wojnie w Wietnamie	Powrót do „teatralnych” celów zapewniających komunikację i nagłośnienie działań (w tym porwania osób, porwania samolotów), wykorzystanie tradycyjnych mediów
Fundamentalizm i ekstremizm religijny	Powstanie globalnego kalifatu, stworzenie „państwa Proroka” i zaprowadzenie na świecie prawa szariatu	Wykorzystanie nowych mediów (tworzenie mechanizmów komunikacyjnych, które niewspółmiernie zwielokrotniają efekt uzyskany za pomocą samych ataków)

Źródło: opracowanie własne.

Spółeczeństwo sieciowe, ściśle powiązane – a przez wielu badaczy utożsamiane – ze społeczeństwem informacyjnym jest strukturą

¹⁷ T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999, s. 48.

społeczną opartą na sieciach technologicznie zarządzanych przez informacyjne i komunikacyjne, wykorzystujące mikroelektronikę i sieci komputerowe generujące, przetwarzające i dystrybuujące informacje na bazie wiedzy zgromadzonej w węzłowych punktach sieci¹⁸.

Sieć, jak rozumie ją Manuel Castells, już w perspektywie historycznej miała wyjątkowe cechy związane z elastycznością, adaptacją i efektywną ewolucją w zależności od potrzeb. Jednak dopiero zmiana technologiczna umożliwiła przeniesienie sieciowych zasad działania na poziom inny niż małe, prywatne grupy, dając takim strukturom możliwość kształtowania całych społeczeństw (sieci informacyjne i komunikacyjne stały się narzędziem koordynacji i decentralizacji działań nawet największych podmiotów – przy jednoczesnym zachowaniu kompetencji najwyższych struktur zarządzających)¹⁹. Z nowych technologii wyrosły również nowe sposoby funkcjonowania struktur społecznych. Spowodowało to także zmianę komunikowania realizowanego przez aktorów biorących udział w wydarzeniach na arenie międzynarodowej – w tym ugrupowań terrorystycznych.

Doszło do swoistego „zapożyczenia” przez te organizacje ze świata Zachodu nie tylko sił (w postaci młodych, gotowych do walki ludzi), ale także środków (w tym środków przekazu, zwłaszcza nowych mediów, ze szczególnym uwzględnieniem internetu). Jednym z najważniejszych aspektów działania współczesnych społeczeństw Zachodu, zapożyczonym – na dodatek wyjątkowo efektywnie – przez ugrupowania terrorystyczne, jest sieciowość działań. Stosują one sieć nie tylko do komunikowania się pomiędzy komórkami składającymi się na ugrupowania terrorystyczne, ale także wykorzystując możliwości stwarzane przez portale społecznościowe.

Ugrupowania i organizacje terrorystyczne w sposób niezwykle płynny zaadaptowały się do funkcjonowania w środowisku sieciowym. Sieć dała im dostęp do informacji, zapewniając jednocześnie

¹⁸ M. Castells, *The Network Society. From Knowledge to Policy*, w: M. Castells, G. Cardoso (red.), *The Network Society from Knowledge to Policy*, Johns Hopkins Center for Transatlantic Relations, Washington 2005, s. 7.

¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

anonimowość funkcjonowania poszczególnych komórek powiązanych jedynie w kluczowych węzłach. Sieć umożliwia organizowanie działań konspiracyjnych. Co więcej, odpowiada także potrzebom taktycznym konfliktu asymetrycznego, w którym mała i znacznie słabsza organizacja staje naprzeciw scentralizowanych, wyposażonych w narzędzia i środki państw.

Istotnym elementem kampanii informacyjnych i propagandowych realizowanych przez współczesne ugrupowania i organizacje terrorystyczne jest właśnie internet. W kontekście ich działalności ważne wydaje się wskazanie kluczowych cech tego medium. Wśród tych cech należy wskazać zwłaszcza takie jak²⁰:

- łatwy dostęp,
- niewielka regulacja, cenzura czy inne formy rządowej kontroli,
- potencjalny dostęp do olbrzymiej grupy odbiorców na całym świecie,
- anonimowość komunikacji,
- szybki przepływ informacji,
- niskie koszty wykorzystania i utrzymania obecności w sieci,
- multimedialne środowisko (możliwość połączenia tekstu, grafiki, dźwięku, filmu), pozwalające użytkownikom na pobieranie materiałów,
- możliwość kształtowania przekazu w mediach tradycyjnych, często używających internetu jako źródła informacji.

Siła internetu wyraża się przede wszystkim w jakościowej zmianie dotyczącej potencjalnego kontaktu z odbiorcą. Wcześniejsze fale terrorystyczne opierać się musiały na wykorzystaniu mechanizmów komunikacji publicznej, które pozostawały pod kontrolą sił im z natury „wrogich” – publicznych lub prywatnych mediów, kontrolowanych albo przez sam rząd, albo przez kapitał z nim powiązany.

²⁰ G. Weimann, *www.terror.net. How Modern Terrorism Uses the Internet*, raport specjalny United States Institute of Peace, marzec 2004, <http://www.usip.org/publications/wwwterror-net-how-modern-terrorism-uses-the-internet>.

Internet i nowe media sprawiły, że ugrupowania terrorystyczne zyskały duży stopień niezależności od takich mediów kontrolowanych przez państwa. Uzyskały w ten sposób zdolność produkowania i rozpowszechniania materiałów informacyjnych i propagandowych, dotyczących własnej działalności.

Przykładem takich działań propagandowych może być, jak wskazuje w swojej analizie Magdalena El Ghamari, wyłanianie się zjawiska określanego mianem *cool jihad*. Autorka definiuje je jako termin, który oddaje nastroje młodego pokolenia muzułmanów. Uważa przy tym, że dla tej grupy społecznej symbolika Państwa Islamskiego stała się modnym trendem, w który z dumą się wpisują. Wnioskuje z tego, że „wojna i możliwość udziału w konflikcie między światem Zachodu a islamem stały się dla młodych ludzi szansą na zmianę swojego życia, przejawem buntu, sposobem odreagowania wewnętrznych frustracji, niezgodą na wydarzenia mające miejsce w ich otoczeniu [...]”²¹.



Klatka z filmu propagandowego ISIS po zamachach w Paryżu (listopad 2015), źródło: reportaż NYT, <http://www.nytimes.com/video/world/10000004166589/isis-video-appears-to-show-assailants.html>.

²¹ M. El Ghamari, *Cool jihad, czyli od radykalnych muzułmanów do islamskich ekstremistów z Zachodu...*, w: K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Terroryzm wczoraj i dziś. Księga pamiątkowa na 10-lecie Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas*, Difin, Warszawa 2015, s. 172.

Warto także podkreślić, że podważając wartości stojące u podstaw zachodniej cywilizacji, ruch dżihadystyczny nie waha się czerpać z niej wzorców, które sprawdziły się jako symbol przemawiający do zbiorowej podświadomości. Do takich działań można zaliczyć choćby produkcję kreskówek o charakterze propagandowym, tym groźniejszych, że skierowanych bezpośrednio do najmłodszego odbiorcy²².



Animowany film propagandowy obrazujący konflikt Hamas i Fatah, wykorzystujący motywy z produkcji wytwórni Walta Disneya *Król Lew*, źródło: materiały Memri TV, <https://www.youtube.com/watch?v=3RxtBBSZ5js>.

Podobnym przykładem „zawłaszczania” współczesnych metod komunikacji jest wytworzenie wewnątrz szerokich organizacji węższego i bardziej „ekskluzywnego” ruchu skupionego na religijnym poświęceniu i wyrzeczeniu się siebie (aż do gotowości do przeprowadzenia ataku samobójczego). Ponadto wytworzono także potrzeby konsumpcyjne związane z ruchem i jego ideologią. O modzie na dżihad pisze Magdalena El Ghamari w przywołanym już tekście. Obserwując wzory i sposób prezentowania motywów na przykładach tego rodzaju odzieży, nietrudno zauważyć, że stanowią one wyraz ustępstwa wobec pewnej uniwersalności bodźców wizualnych, przemawiających do młodych ludzi (patrz: ilustracja poniżej).

²² Film propagandowy obrazujący konflikt Hamas – Fatah wykorzystuje motywy z filmu wytwórni Walta Disneya *Król Lew*, materiały Memri TV, <https://www.youtube.com/watch?v=3RxtBBSZ5js>.



Odzież z motywami dżihadu, źródło (strona producenta): <https://plus.google.com/115752447286669315337/about>.

Technologiczny postęp, warunkujący zmianę sposobu komunikowania ugrupowań terrorystycznych, nie pozostaje obojętny nie tylko z punktu widzenia badawczego zainteresowania zmianami, jakie w funkcjonowaniu współczesnych społeczeństw powoduje wysoka technologia. Udział ugrupowań terrorystycznych w kształtowaniu narracji w nowych mediach przekłada się, jak już wspomniano, na opis międzynarodowej rzeczywistości, przede wszystkim ze względu na to, że internet stał się źródłem informacji, wykorzystywanym także do kształtowania przekazu formułowanego przez media tradycyjne.

Pamiętać trzeba o tym, że współczesny świat stoi nie tylko w obliczu wyzwań komunikacyjnych związanych z funkcjonowaniem w tym nowym środowisku bezpieczeństwa. Wojna XXI wieku, ale i kolejnych wieków toczyć się będzie w znacznej mierze właśnie w cyberprzestrzeni, którą terroryści z coraz większym powodzeniem wykorzystują do własnych celów. Szef Biura Transformacji

Sił Zbrojnych (USA), uzasadniając potrzebę podejmowania działań na rzecz realizacji procesów transformacyjnych, podkreśla w raporcie dotyczącym wdrażania sieciocentrycznych metod prowadzenia wojny, że ewolucja technologiczna od okresu przemysłowego do informacyjnego wymaga innych źródeł siły. Podczas gdy w epoce przemysłowej siła bojowa wynikała z materialnych zasobów (w sensie liczebności wojska oraz posiadanego sprzętu), obecnie czerpana jest z wymiany informacji, dostępu do informacji i szybkości reagowania. W jego opinii zatem, w nowej teorii wojny, wojny sieciocentrycznej, zmieniają się nie tylko narzędzia, ale także sposób prowadzenia wojny oraz źródła, z których pochodzi siła²³.

To przeniesienie znacznej części zmagania – zarówno na linii państwo–państwo, jak i na linii państwo–aktor niepaństwowy – do przestrzeni czysto informacyjnej sprawia, że nie można traktować zagadnień związanych z komunikacją ugrupowań terrorystycznych wyłącznie w kategoriach analizy treści i formy przekazu.

Wykorzystanie przez współczesne ugrupowania terrorystyczne nowych mediów niesie zagrożenia, które stały się częścią otaczającego nas świata. Radykalizacja i rekrutacja do organizacji terrorystycznych nie odbywa się lub odbywa się coraz rzadziej w formie osobistych kontaktów. Sieć, zarówno wirtualna, internetowa, jak i społeczna, zmienia sposób funkcjonowania otaczającego nas świata i sprawia, że bezpośrednia komunikacja staje się nie tylko zbędna, staje się wręcz zagrożeniem, którego należy unikać.

Bardzo dobrą ilustracją podobnego problemu, choć niezwiązanego z walką o globalny kalifat, jest atak terrorystyczny Andersa Breivika w lipcu 2012 roku w Norwegii. Zamachowiec wyznawał wspaniałe antyimigrancką ideologię, skierowaną w znacznej mierze przeciwko przedstawicielom mniejszości muzułmańskiej, jednocześnie posłużył się narzędziami, które w sieci znalazły się dzięki osobom biorącym udział w globalnym dżihadzie. To swobodne rozprzestrzenianie się nie tylko ideologii przemocy, ale także goto-

²³ *The Implementation of Network-Centric Warfare*, DoD Office of Force Transformation, <http://handle.dtic.mil/100.2/ADA446831>, s. i.

wego przepisu jej stosowania stanowi cenę, jaką płacimy za wolne i powszechnie dostępne nowe media, szczególnie internet.

Czym zatem jest rosnąca popularność dżihadu, nie tylko wśród przedstawicieli mniejszości muzułmańskich czy też na terenach państw rdzennie z tą religią i kulturą związanych, ale i w państwach europejskich? Czy można to zjawisko zakwalifikować jako swego rodzaju modę: na przemoc, na przygodę, na ekstremalne przeżycia?

Wydaje się, że taki wniosek nie jest zupełnie nieprawdopodobny. Wychowani w warunkach stabilizacji i pokoju, po upływie 70 lat od końca ostatniego wielkiego konfliktu zbrojnego zdajemy się zapominać, że w wojnie nie ma nic romantycznego. Na kartach książek przygodowych i sensacyjnych wojna zdaje się niezwykle higieniczna, wypełniona heroizmem i braterstwem krwi. W niewiele tylko można znaleźć następujące opisy:

[Żołnierze] twarze mieli pokryte kurzem, piaskiem, smołą, olejem do czyszczenia broni, resztkami śliny od spluwania przeżutego tytoniu i wodą z miejskich ścieków. Nikt się nie kąpał ani nie przebrał z masywnego kombinezonu przeciwchemicznego, który mieli na sobie od dziesięciu dni. [...] W brudnych twarzach jeszcze jaśniej zdawały się błyszczeć zęby [...] ²⁴.

I jeszcze kilka słów o tym, po co i jak używa się kombinezonu przeciwchemicznego:

Instruktorzy marines przestraszyli wszystkich, mówiąc o broni chemicznej działającej na układ nerwowy, która, jak to ujmowali, sprawi, że „twoja skóra eksploduje jak worek z nagrzewającym się popcornem”, a także o ryzyku udławienia się, jeśli zwymiotujesz do wewnątrz maski. „Jeśli to będą kawałki”, powiedział instruktor, „nie usuniesz ich przez rurkę odprowadzającą maski. Będziesz musiał przełknąć, albo zaryzykujesz udławienie się” ²⁵.

Tak opisana walka zbrojna nie wygląda atrakcyjnie – a jednak sporo młodych ludzi wychowanych w pokojowo funkcjonującej

²⁴ E. Wright, *Generation Kill*, e-book, Transworld Digital, New York 2004 (tłumaczenie własne).

²⁵ *Ibidem*.

Europie chce dołączyć do bojówek Państwa Islamskiego działających na terenie Syrii, gdzie broń chemiczna to jeden z najgroźniejszych środków walki. Być może to nie tylko siła ideologii dżihadu czy też efektywność jego propagandy. Możliwe, że stoimy oto przed krajobrazem potencjalnej wojny: po jednej stronie są ludzie, którzy nie mają nic do stracenia, a po drugiej tacy, którzy nawet nie potrafią sobie wyobrazić, ile mają do stracenia.

Dlatego refleksja nad modą na dżihad nie wystarczy. Komunikacja istnieje w kontekstach społecznych i bez przeprowadzenia autodiagnozy i zastanowienia się nad tym, kim jesteśmy, nie będziemy w stanie zrozumieć tego, jak dżihad w ogóle mógł stać się modą. Moda przecież to zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* „krótkotrwała popularność czegoś nowego w jakiejś dziedzinie”. Ta popularność skądś wyrasta, stanowi odpowiedź na jakąś potrzebę. Zdanie sobie sprawy z tego, że naszą potrzebą jest krwawa narracja współczesnego dżihadu, może się stać początkiem zrozumienia tego, jak przeciwdziałać komunikacji ugrupowań terrorystycznych i zapobiegać radykalizacji i rekrutacji będących jej następstwem.